



Medexpress, 2020-02-13 08:14

## MZ: 48 osób hospitalizowanych w Polsce z powodu podejrzenia zakażenia koronawirusem



Fot. MedExpress TV

W Polsce hospitalizowanych jest 48 osób, w tym 30, które wróciły na początku lutego z Chin i przebywają w szpitalu we Wrocławiu – mówił na posiedzeniu sejmowej Komisji Zdrowia wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. Do środowego popołudnia nie potwierdzono jednak żadnego przypadku zakażenia.

- Dzisiaj na godzinę 16.00 w Polsce mamy hospitalizowanych z podejrzeniem zarażenia koronawirusem 18 osób, w tym jedna osoba z Chin, plus 30 osób we Wrocławiu - powiedział wiceminister, prezentując posłom najbardziej aktualne dane o koronawirusie. W tym tygodniu lekarze zdecydują, czy osoby ewakuowane z Wuhanu wyjadą do domów. Potwierdził, że czują się one dobrze, a trzecia tura testów nie wykryła u nich koronawirusa.

Przypomniał, że dodatkowo pięć osób, które z Chin wylądowały w minioną sobotę w Warszawie, również nie wykazują objawów zarażenia. Pierwsze przeprowadzone testy dały również wynik ujemny.

Domowa kwarantanna objęła 14 osób a nadzorem epidemiologicznym objęte są 1643 osoby, w tym 46 Chińczyków.

W tej chwili pracują już dwie linie, wykonujące testy diagnostyczne w kierunku koronawirusa z Wuhan. Pierwsza - w Państwowym Zakładzie Higieny, wykonała już ona 125 badań. Wszystkie są ujemne.

Druga w Szpitalu Zakaźnym w Warszawie.

W prowincji Hubei pozostał jeden Polak, który nie chciał być ewakuowany, jest w dobrym stanie zdrowia. W Chinach przebywa obecnie łącznie od 600 do 1000 Polaków, konsulaty nie mają żadnych zgłoszeń o problemach zdrowotnych.

Główny inspektor sanitarny podkreślał z kolei, że na tę chwilę epidemia dotyczy Chin. - Te przypadki leczy się dobrze. Poza Chinami doszło do dwóch zgonów. Wirus łatwo się rozprzestrzenia, ale widać, że władze Chin doprowadzą do tego, że może nie będzie pandemii - mówił Jarosław Pinkas.

Posłowie pytali przedstawicieli rządu m.in. o gotowość szpitali do przyjęcia potencjalnie zarażonych pacjentów, o liczbę oddziałów zakaźnych i przede wszystkim liczbę lekarzy specjalistów z dziedziny chorób zakaźnych i o to, czy placówki są odpowiednio wyposażone. Chcieli też się upewnić, czy 14-dniowy okres kwarantanny jest wystarczający, aby wykryć obecność wirusa.

- W kraju mamy do dyspozycji dla dorosłych 264 łóżek zakaźnych, tzn. łóżek, które mają system aktywnej ochrony oddechowej, i 633 łóżka w pomieszczeniach z systemem ochrony kontaktowej. Odpowiednio dla dzieci w pierwszej kategorii mamy 59 łóżek i 135 łóżek zakaźnych - powiedział Waldemar Kraska, zapewniają, że w razie konieczności również inne szpitale będą pozostawać w gotowości do przyjmowania pacjentów.

- Jeśli chodzi o personel, to w kraju jest 1316 lekarzy ze specjalizacją z chorób zakaźnych. Myślę, że jest to wystarczająca liczba na nasze potrzeby. Jeżeli wybuchłaby epidemia, te potrzeby będą większe, ale lekarze chorób wewnętrznych także mają odpowiednią wiedzę w tym zakresie - informował.

Posłowie poruszyli też temat stosowania przymusu wobec pacjentów, którzy nie chcieliby się poddać kwarantannie, jeśli zachodziłaby taka konieczność. Poseł Rajmund Miller (KO) stwierdził wręcz, że obowiązujące przepisy mogą nie być wystarczające, by przymusić pacjentów do izolacji i że przepisy powinny być szybko - jeszcze podczas tego posiedzenia - znowelizowane. Według niego przymus wobec pacjenta można stosować tylko w przypadkach enumeratywnie wymienionych w ustawie o zapobieganiu chorobom zakaźnym, a nowy wirus nie jest wymieniony na liście chorób.

Jarosław Pinkas zapewnił jednak, że są ekspertyzy prawne, potwierdzające możliwość stosowania metod prewencyjnych, w tym środków przymusu, już na podstawie obowiązujących przepisów i nie ma potrzeby dokonywania zmian w prawie.